

Miliony ludzi w strachu, że zostaną bezpaństwowcami

30 września 2019

Około 1,9 milionów ludzi w obawie, że mogą zostać bezpaństwowcami w północno-wschodnich Indiach w stanie Assam po wykluczeniu z ostatecznej listy Krajowego Rejestru Obywateli (NRC).



Według oświadczenia rządu Asam, aktualizacja listy 33 milionów obywateli w stanie Assam ma na celu identyfikację oraz deportację nielegalnych imigrantów z sąsiadującego Bangladeszu. Ze względu na towarzyszące temu silne emocje, konsekwencje tej sytuacji już okazują się fatalne, kiedy 60 kobieta słysząc pogłoski o wykluczeniu z listy wskoczyła do studni.

W czerwcu opublikowana została wstępna lista obywateli, która wykluczyła 4,1 milionów wnioskodawców. Ostatnia publikacja została skrytykowana przez partie rządu i pozostawiła los wykluczonych obywateli w zawieszeniu.

Czym jest NRC? Krajowy Rejestr Obywateli (NRC) jest rządowym rejestrem zawierającym imiona i istotne informacje w celu identyfikacji wszystkich obywateli Indii. Rejestr ten powstał po utworzeniu spisu ludności w Indiach mającego miejsce w 1951 roku i do niedawna nie był aktualizowany. Północno-wschodni stan Assam jest pierwszym stanem w Indiach, który zaktualizował NRC.

Ubiegając się o włączenie do rejestru, ludzie w stanie Assam musieli dostarczyć dokumenty stanowiące rzetelny dowód, że oni sami lub ich przodkowie urodzili się w Assam przed oficjalną datą graniczną – 25 marca 1971 roku. Politycy twierdzą, że rozwiązanie tego etnicznego i religijnego konfliktu nadejdzie

wraz z powstaniem listy obywateli, jako że dwie trzecie mieszkańców w stanie Assam to Bengalczycy, którzy są również w przeważającej mierze muzułmanami.

Antybengalskie nastroje sięgają daleko wгłęb Asamu. Po przeprowadzeniu podziału Indii w 1947 miała miejsce masowa migracja na tle religijnym. Hindusi o bengalskich korzeniach przenieśli się z Bangladeszu do sąsiadujących stanów Indii, między innymi takich jak Bengal Zachodni czy Assam, podczas gdy muzułmanie pochodzący z wyżej wymienionych terenów wyemigrowali do Bangladeszu. Niemniej jednak, masowa migracja wywołała napięcie wśród lokalnych mieszkańców i rdzennej ludności Assamu, co doprowadziło z kolei do powstania antibengalskiego ruchu, takiego jak Bongal Kheda (wypędzenie Bengalczków).

Ruch antyimigrancki wzmocnił się w latach siedemdziesiątych w Assamie po wojnie o niepodległość Bangladeszu, kiedy to nastąpił kolejny napływ uchodźców z Bangladeszu. W 1980, związek studentów Assamu (AASU) przedłożył pierwsze memorandum żądając uaktualnienia NRC w celu wyeliminowania „cudzoziemców”. W 1983 roku w Asamie na tle rasowym zabito ponad 2 tysiące Bengalczków, co było skutkiem decyzji hinduskiego Premiera Indiry Gandhi, o przyznaniu imigrantom z Bangladeszu prawo do głosowania. Nie skazano ani jednego sprawcy. W Indiach, nazwa „Bangladeski” równa się obeldze, owi migranci są często automatycznie zaliczani do muzułmanów lub nielegalnych obywateli.

Proces nowelizacji Asamskiego NRC rozpoczęto w 2013 roku, gdy Sąd Najwyższy Indii wydał postanowienie w sprawie petycji organizacji pozarządowej zwanej jako Assam Public Works. Ze względu na fakt, że prawicowy rząd Indyjskiej Partii Ludowej (BJP) nie przestaje pracować nad rejestrem, wielu bengalskich muzułmanów w Assamie postrzega siebie jako główny cel wykluczenia.

Istnieje wiele zarzutów i krytyki wokół końcowej listy NRC, do

krytycznych opinii zalicza się nieprawidłowości wśród wybranych nazwisk – na przykład niektórych członków rodziny dodano, gdy innych wykluczono. Nawet BJP wypowiedziała się krytycznie w sprawie tej listy.

Były członek parlamentu, minister Jyotiraditya M. Scindia opublikowała wpis na „Twitterze”: „Rodzice na liście, a dzieci wykluczone. Siostry na liście, a bracia wykluczeni. Rodziny byłych pracowników rządu (i nawet były prezydent państwa) zostali wykluczeni. Nieprawidłowości towarzyszące sporządzaniu listy #NRC są przerażające.”

Mamata Banerjee, szefowa rządu stanowego w Bengalu opublikowała wpis na „Twitterze”: „Kiedyś nie byłam świadoma jak błędne jest to całe przedsięwzięcie ze stworzeniem listy. Wraz z napływem informacji jesteśmy coraz bardziej zszokowani, że tak wielka liczba mieszkańców Gorkha została pominięta.”

Redakcja Indian Express oświadczyła: „Zamiast krytykować ten proces, partie polityczne powinny uznać niesłusznosc leżącą u podstaw pomysłu z listą. Współczesne społeczeństwa kształtowane są poprzez migracje i próżnym może się okazać wysiłek identyfikacji „osób z zewnątrz”.”

Osoby wykluczone z NRC będą miały 120 dni, aby się odwołać i potwierdzić posiadanie obywatelstwa w regionalnych organach quasi-sadowych zwanych trybunałami do spraw cudzoziemców, z których część została już uruchomiona. Trybunały podejmą decyzje w ciągu 6 miesięcy od daty złożenia odwołania. Według raportów, oczekuje się, że do rozpatrzenia listy powołanych zostanie do 400 trybunałów.

Suhas Chakma pisze na „Twitterze”: „Wyobraźmy sobie 1,3 biliona Indian stojących w kolejce, aby zidentyfikować kilka setek tysięcy rzekomych muzułmanów z Bangladeszu. NRC nie ma na celu identyfikacji nielegalnych Pakistańczyków itd. w Indiach, lecz represjonowanie, głównie bengalskich Hindusów Wschodniego Pakistanu, którzy uciekli po podziale Bengalu w

1905 roku.”

Poinformowano, że spośród 1,9 miliona wykluczonych z listy, 1,3 miliona to Hindusi, z których 1,1 miliona to Hindusi bangladeskiego pochodzenia. Rząd BJP obiecał, że udzieli schronienia ściganym hinduistom z całego świata. Jednak dopiero okaże się jak poradzą sobie z wynikiem listy po procesie sądowym.

Według doniesień, po wypróbowaniu wszystkich środków zaradczych dostępnych na mocy prawa, ci którzy zidentyfikowani zostali jako „nielegalni” migranci zostaną umieszczeni w obozach dla uchodźców do czasu ich deportacji.

Minister finansów Asamu, Himanta Biswa Sarma, liczy, że „przyjaciół Indii” – Bangladesz przyjmie tych ludzi do siebie z powrotem.

Jednak minister spraw zagranicznych Bangladeszu, AK Abdul Momen, w odpowiedzi na takie wiadomości oświadczył, że NRC jest wewnętrzną sprawą Indii. Nie uważa on, że ci, którzy nie znaleźli się na liście pochodzą z Bangladeszu: „Nie istnieje żaden powód, aby mieszkańcy Bangladeszu mieli przenosić się do Indii. Poprawiająca się sytuacja Bangladeszu tym bardziej rozwiewa te wątpliwości.”

Organizacja zajmująca się ochroną praw człowieka Citizens for Justice and Peace (CJP) pomaga najbardziej potrzebującym otwierając darmową infolinię w czterech językach w celu dostarczenia informacji na temat toczącego się procesu.

Niemniej jednak, wizja przyszłości milionów ludzi wykluczonych z listy wydaje się być ponura.

Autorstwo: Rezwan

Tłumaczenie: Waleria Jerszowa

Źródło: pl.GlobalVoices.org